

Sygn. akt: I ACa 98/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski
Sędziowie:	SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.) SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

oraz z powództwa **W. K. (2)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 listopada 2012 r. sygn. akt I C 773/12

oddala obie apelacje.

Sygn. akt I ACa 98/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz każdego z powodów - W. K. (1) i W. K. (2) kwoty po 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 19 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nie obciążył powodów kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 czerwca 2001 r. poniósł śmierć syn powodów M. K., mający wówczas 22 lata. Za ten czyn sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu w sprawie sygn. II K 732/10. W dacie zdarzenia sprawca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie i w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił w listopadzie 2001 r. na rzecz obojga powodów odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości po 15.000 zł. Zdaniem powodów kwota ta była wypłacona z tytułu pogorszenia ich stanu zdrowia, a obecne roszczenie stanowi jej uzupełnienie. Powodowie zgłosili roszczenie będące przedmiotem sporu pozwanemu w dniu 19 marca 2012 r.

Powódka ma obecnie 57 lat a powód 58. Pozostają w związku małżeńskim od 1978 roku. Małżonkowie mieli dwóch synów. Młodszy syn Ł. ma obecnie 29 lat. Jest żonaty, ma 3-letnią córkę. Mieszka wraz z rodziną w tym samym domu, co rodzice. Wypadek miał miejsce w dniu imienin powódki. Obaj synowie pojechali na dyskotekę. Kiedy do domu przyjechała policja z informacją o wypadku, powód był w pracy. Do szpitala zabrał powódkę znajomy. Początkowo powodowie nie widzieli, który z synów nie żyje, bowiem młodszy syn został również poszkodowany. Śmierć syna była dla powodów ogromnym szokiem. Oboje bardzo ją przeżyli. Zmarły był uczciwy, lojalny, dobrze się uczył, rodzice nie mieli z nim żadnych problemów. Skończył technikum meblarskie, pracował, był w trakcie składania dokumentów na studia. Był czysty, sumienny w domu i w pracy. Miał bardzo dobre relacje z rodzicami i dziadkami. Nie palił i nie pił. Pozostały po nim pamiątki w postaci mebli, które własnoręcznie wykonał z drewna. Obojgu powodom cały czas brakuje syna. Często go wspominają i odwiedzają jego grób. Powódka po śmierci syna korzystała z pomocy psychiatry, brała leki uspokajające i nasenne.

Śmierć syna w wypadku z dnia 23 czerwca 2001 r. wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne pod postacią reakcji depresyjnej (obniżenie nastroju, silne przygnębienie, poczucie smutku, straty, bólu, żalu braku, płaczliwość, zaburzenia snu i łaknienia, poczucie dezorientacji i dezorganizacji funkcjonowania), trwające około roku czasu. Przez miesiąc po śmierci syna powódka nie była w stanie podjąć pracy zawodowej. Powódka nadal odczuwa stratę syna, zwłaszcza w czasie świąt i rozmów na jego temat, jednak jej aktualne emocje nie sięgają poziomu zaburzeń. Zaburzenia, jakie wystąpiły u powódki bezpośrednio po stracie syna, wymagały leczenia przez okres około roku.

U powoda po śmierci syna nie wystąpiły zaburzenia emocjonalne. Powód przeżywał po śmierci dziecka prawidłową reakcję żałoby, niewymagającą pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. Aktualnie oboje powodowie są osobami prawidłowo zaadoptowanymi psychologicznie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Jak wyjaśniono w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11, stanowiącej niejako podsumowanie wcześniejszego orzecznictwa w tej sprawie, śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną należy automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Zdaniem Sądu I instancji, nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 jak i art. 448 k.c. Przed nowelizacją jedyną podstawą dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego jak i dla innych podmiotów.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów strony pozwanej dotyczących braku podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych od ubezpieczyciela, powstania szkody przed nowelizacją art. 446 k.c., wypłacenia powodowi odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie po 15.000 zł w listopadzie 2001 r. oraz przedawnienia roszczenia powodów.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, przepis art. 34 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniach komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r., pomijając fakt, że ustawa ta weszła w życie po zdarzeniu będącym przedmiotem sporu, wcale nie wyłącza z odpowiedzialności ubezpieczyciela strat polegających na naruszeniu dóbr osobistych. Przepis ten w ust. 1 stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Wyraźnie zatem wskazuje, że chodzi o każde odszkodowanie do jakiego może zostać zobowiązany sprawca wypadku, a więc także za naruszenie dóbr osobistych osób najbliższych dla ofiary.

Jeśli chodzi o powstanie szkody przed nowelizacją art. 446 k.c., to zdaniem Sądu I instancji nie ma to znaczenia, gdyż nie ten przepis jest podstawą roszczenia powodów.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał zarzut przedawnienia roszczeń, jako że wypadek z dnia 23 czerwca 2001 r. był występkiem prawa karnego, a zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu **z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa** bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Według Sądu Okręgowego, w sprawie należy przy tym zastosować nie przepis obowiązujący w dacie szkody, ale aktualny, gdyż na dzień wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego tj. 10 sierpnia 2007 r. - według przepisów wcześniej obowiązujących roszczenie powodów nie było jeszcze przedawnione (por. art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny - Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.).

Jeżeli chodzi o wypłatę powodowi odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna w listopadzie 2001 r., to Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż roszczenie to opierało się na innej podstawie prawnej niż obecnie dochodzone roszczenie i choć według ówczesnego orzecznictwa i praktyki sądowej łączyło w sobie zarówno aspekty materialne jak i niematerialne po śmierci osoby bliskiej, to jednak nie stanowiło zadośćuczynienia sensu stricto za krzywdę i ból po śmierci osoby bliskiej.

Dokonując merytorycznej oceny dochodzonego roszczenia w aspekcie jego wysokości Sąd I instancji podniósł, że powodowie byli związani ze zmarłym synem, który zginął w tragicznych okolicznościach w wieku zaledwie 22 lat. Nie sprawiał rodzicom żadnych kłopotów, miał bardzo dobre perspektywy na przyszłość, przed wypadkiem nie miał jeszcze własnej rodziny, mieszkał z rodzicami. Pozostało po nim w domu powodów wiele rzeczy, które na co dzień o nim przypominają. Powodowie mają jeszcze jednego syna, z którym również mają bardzo dobre relacje, nie potrafią jednak zapomnieć, że wychowywali dwoje dzieci. Psychicznie powódka emocjonalnie bardziej przeżyła śmierć syna i wystąpiły u niej przez około rok czasu zaburzenia emocjonalne pod postacią reakcji depresyjnej. U powoda wystąpiła jedynie zwykła reakcja żałoby. Mimo to, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można różnicować krzywdy obojga powodów. Dla obojga bowiem utrata syna była jednakowo traumatycznym przeżyciem, a jedynie reakcje ich organizmów były różne. Jest oczywiste, że żadna kwota pieniężna nie wynagrodzi powodowi straty syna. Należy jednak mieć na uwadze stosowany w polskiej praktyce orzeczniczej pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 (OSNC z 2005 roku, z. 2 poz. 40), aby nie podważając kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia

utrzymać jego wysokość w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, że kwoty roszczeń powodów po 140.000 zł są znacząco wygórowane. Powodowie wystąpili ze swoim roszczeniem po 12 latach od śmierci syna, co oczywiście wynika tylko i wyłącznie z nowej linii orzecznictwa, jaka pojawiła się po wprowadzeniu do polskiego systemu prawnego od 3 sierpnia 2008 r. zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Nie może jednak nie wpływać na ocenę wysokości ich żądania. Nadto powodowie bezpośrednio po wypadku otrzymali odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej, które zgodnie z wówczas obowiązującym prawem i orzecznictwem zawierało w sobie również elementy szkody niemajątkowej. Wreszcie należy mieć na uwadze, że powodowie mają jeszcze jednego syna, z którego rodziną wspólnie zamieszkają i na którego jak sami przyznają mogą liczyć obecnie i w przyszłości. Nadto z upływem czasu, nawet u powódki, sytuacja emocjonalna unormowała się i obecnie oboje powodowie są prawidłowo zaadoptowanymi psychologicznie. Naturalnym jest też, że wspominają syna i nadal odczuwają jego brak. Nie uniemożliwia im to jednak normalnego funkcjonowania społecznego.

Z tych wszystkich względów za właściwą kwotę zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci więzi rodzinnej z synem M., której zerwanie spowodowało u powodów ból, cierpienie i poczucie krzywdy Sąd Okręgowy uznał kwoty po 15.000 zł. O odsetkach od powyższych kwot orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o normę art. 481 k.c.

Roszczenia ponad kwoty po 15.000 zł jako wygórowane Sąd Okręgowy oddalił.

Na podstawie art. 100 k.p.c. nie obciążył powodów kosztami procesu, mając na uwadze charakter sporu oraz ocenny charakter żądania.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie na rzecz powodów na zasądzonym poziomie jest w okolicznościach faktycznych adekwatne do krzywdy, jaką wywołała śmierć syna.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez podwyższenie zasądzonych zadośćuczynień do kwot po 140.000 zł dla każdego z powodów oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego, tj. art. 448 w zw. z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że powodowi przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych – więzi rodzinnych, szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny i to w kwocie nieodpowiedniej, rażąco wygórowanej;
2. art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie;
3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu zawyżonej kwoty zadośćuczynienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenie na rzecz powoda wygórowanego zadośćuczynienia.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę postanowienia o kosztach procesu zawartego w wyroku i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za dwie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne, przy czym jako pierwsza zostanie omówiona apelacja strony pozwanej, która kwestionuje zasadę swojej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powodów.

Wspólnym mianownikiem zarzutów naruszenia prawa materialnego jest twierdzenie skarżącego, iż osoba bliska zmarłego nie może oprzeć roszczenia o zadośćuczynienie na przepisach o ochronie dóbr osobistych, tj. art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. Zarzuty te są nietrafne.

Zgodnie z aktualną i ugruntowaną już linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, teza 2 wyroku z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, teza 2 uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX 950584, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Ten kierunek wykładni utrwalają najnowsze uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach odpowiednio III CZP 67/12 i III CZP 93/12. W obu tych uchwałach Sąd Najwyższy udzielił jednak przede wszystkim odpowiedzi na pytania prawne dotyczące nieco innego zagadnienia, mianowicie tego czy obowiązujące w danym okresie przepisy regulujące ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. § 10 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) oraz art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012 r., obejmowały odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za krzywdę, na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. W obu podjętych uchwałach Sąd Najwyższy zgodnie orzekł, że wymienione przepisy nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Identyczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12 (OSA w Łodzi 2012, nr 3, poz. 22) w którym stwierdził, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 124, poz. 1152 ze zm.), o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego.

Sąd Apelacyjny zaprezentowane wyżej stanowisko w pełni podziela i w konsekwencji za bezzasadne uznaje argumenty apelacji strony pozwanej przywołane na poparcie zarzutów naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Na marginesie należy jedynie wskazać, że zakres odpowiedzialności pozwanego regulowało powołane wyżej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nie zaś, jak wskazał skarżący, ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w związku z tym, że zdarzenie z którym związane było dochodzone pozwem roszczenie miało miejsce w 2001 r., a więc pod rządami powołanego rozporządzenia, co jednak nie zmienia oceny zarzutu apelacji.

W rozpoznawanej sprawie powodowie zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu z art. 24 § 1 k.c. wykazali, że istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej, które powodom przysługiwało jako własne dobro osobiste najbliższych osoby zmarłej, oraz że zostało ono naruszone przez śmierć syna M. K.. Pozwany, którego odpowiedzialność z tytułu OC obejmowała roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną wskutek naruszenia tego dobra, nie obalił domniemania bezprawności swego działania.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zmierzającego do wykazania, że powodom zostało przyznane zawyżone zadośćuczynienie. Skarżąca w żaden sposób nie rozwinęła tego zarzutu, a pozostałe argumenty podniesione w uzasadnieniu apelacji nakazują traktować podniesiony zarzut jako dotyczący obrazy prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. Sstrona pozwana wskazała na wypłatę na rzecz powodów kwot po 15.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci ich syna jako argument za uwzględnieniem tego faktu przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia. Podnieść jednak należy, iż na tę okoliczność zwrócił uwagę Sąd Okręgowy podając, że zgodnie z obowiązującym wówczas (2001 rok) orzecnictwem odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) zawierało w sobie również elementy szkody niemajątkowej. Okoliczności tej nie można jednak przeceniać w związku z tym, że odszkodowanie zostało przyznane nie w wyniku orzeczenia sądu, który w procesie stosowania prawa ma obowiązek uwzględniać przyjętą wykładnię, ale dobrowolnie przez pozwanego ubezpieczyciela. W decyzji o przyznaniu odszkodowania pozwany odwołując się do wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego podał, że nie jest to odszkodowanie za śmierć i psychiczne cierpienia z powodu utraty osoby najbliższej i na tej drodze szkody te nie podlegają wyrównaniu. W rezultacie odrzucić należy pogląd, jakoby fakt przyznania powodom odszkodowania winien być elementem dominującym i przesądzającym o wysokości zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Zarzut zawyżonej wysokości przyznanego zadośćuczynienia należy uznać za chybiony także w świetle okoliczności zdarzenia, kiedy powodowie zawiadomieni o wypadku do końca nie wiedzieli, który z synów jadących wspólnie samochodem zginął. Niewątpliwie wzmogło to rozmiar krzywdy powodów związanej z obawą o niepewny los dzieci.

Z tych względów apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niezasadna jest także apelacja powodów.

Przede wszystkim podkreślić należy, że przyznanie zadośćuczynienia w razie naruszenia dóbr osobistych jest prawem, a nie obowiązkiem sądu, zaś zasady ustalenia jego wysokości nie zostały ustawowo określone. Oznacza to, że ingerencja w orzeczenie sądu pierwszej instancji jest dopuszczalna tylko w razie oczywistego wygórowania lub zaniżenia zasądanego świadczenia (tak SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 października 2012 r. w sprawie sygn. I ACa 1083/12, Lex nr 1259781). W rezultacie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie opubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie opubl.). Z pewnością w rozpatrywanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, a wszystkie przywołane w apelacji powodów okoliczności faktyczne, które w ich mniemaniu rzutują na wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, zostały pozytywnie ustalone i uwzględnione w rozważaniach Sądu Okręgowego.

Jedną z okoliczności, które zdaniem Sądu I instancji wpływały na określenie należnego powodom zadośćuczynienia na poziomie 15.000 zł był czynnik czasu - powodowie wystąpili bowiem ze swoim roszczeniem po 12 latach od śmierci syna. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym konkretnym stanie faktycznym jest co do zasady prawidłowe, ale nie ma ono charakteru uniwersalnego.

Nie ulega wątpliwości, że szkoda niemajątkowa w postaci krzywdy rozumiana jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, nie ulega wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o jej naprawienie wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega bowiem jedynie przedawnieniu. Upływ czasu od powstania krzywdy wynikłej z naruszenia dóbr osobistych ma natomiast znaczenie z punktu widzenia

celowości i zakresu zastosowanych środków ochrony, które mają za zasadnie zniwelowanie ujemnych doznań związanych z naruszeniem. Moment powstania tej krzywdy oraz czas jej trwania ma więc znaczenie dla rozmiaru zadośćuczynienia mającego skompensować szkodę niemajątkową.

Jak wynika z art. 24 k.c., celem ochrony dóbr osobistych naruszonych cudzym działaniem jest zobowiązanie sprawcy do dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a także do naprawienia szkody niemajątkowej, wyjątkowo szkody majątkowej. Jeśli chodzi o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych, to zmierza ono do zrehabilitowania szkody niemajątkowej, polegającej na ujemnych doznaniach w sferze przeżyć psychicznych człowieka związanych z ingerencją w określonego rodzaju dobro osobiste. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje wszystkie cierpienia zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Wprawdzie zadośćuczynienie z art. 448 k.c. nie ma na celu wyrównanie realnego, uchwytnego i dostrzegalnego na pierwszy rzut oka uszczerbku (odmiennie niż przy rencie i odszkodowaniu rekompensujących szkodę o charakterze ściśle majątkowym), niemniej jednak zmierza do wynagrodzenia krzywdy i przezwyciężenia przykrych doznań osoby dotkniętej naruszeniem dóbr osobistych. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego, które z braku środków w innych warunkach nie byłoby dla niego dostępne.

W zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, np. rodzice, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Odmiennie należy ocenić sytuację, kiedy traci osobę bliską, np. rodzica dziecko będące w wieku niemowlęctwa lub wczesnego dzieciństwa. Wówczas, tzn. w dacie zdarzenia sprawczego, krzywda będąca wynikiem utraty rodzica jeszcze nie występuje, gdyż nie jest ona uświadamiana przez poszkodowanego z uwagi na ten wczesny etap jego rozwoju emocjonalnego. Szkoła ta ujawni się dopiero z upływem lat, wraz z uświadomieniem przez dziecko braku rodzica i dorastaniem bez niego, wówczas będzie najintensywniejsza i bardziej rozciągnięta w czasie. Dlatego w odniesieniu do uprawnionych małoletnich, odmiennie niż dorosłych, przyznane zadośćuczynienie rekompensuje przede wszystkim cierpienia psychiczne, które dopiero wystąpią w przyszłości.

W rozpoznawanej sprawie bliskimi zmarłego są osoby dorosłe - jego rodzice. Jak wynika z ustaleń faktycznych sprawy poczynionych m.in. w oparciu o opinię biegłego, zaburzenia emocjonalne związane z utratą syna powodowie, zwłaszcza powódka odczuwali przez okres około roku czasu. Obecnie powodowie są osobami prawidłowo zaadaptowanymi psychologicznie. W rezultacie, skoro krzywda ujawniła się u powodów bezpośrednio po śmierci syna i wtedy była najintensywniejsza, a następnie przez kolejnych 11 lat, aż do wytoczenia powództwa uległa naturalnemu osłabieniu, to przede wszystkim rozmiar krzywdy z tego pierwszego okresu winien rzutować na zakres zadośćuczynienia. Warto podkreślić, co dostrzegł także Sąd I instancji, iż w swoich zeznaniach apelujący, a zwłaszcza powód, skłonni byli wiązać dochodzone aktualnie roszczenie z pogorszeniem ich stanu zdrowia w miarę upływu lat, a nie z intensywnością ujemnych przeżyć wywołanych śmiercią syna. Naturalnym jest, że nadal wspominają zmarłego, czy odczuwają jego brak zwłaszcza przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych, ale te odczucia nie wpływają negatywnie na ich codzienne funkcjonowanie, bowiem pogodzili się już z doznaną stratą.

Zapoczątkowany wyrokiem SN z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, (OSPika 1966, nr 4, poz. 92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zachował aktualność również

w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 (nie publ.) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w nowszym orzecznictwie (wyroki SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

W realiach sporu należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż odpowiednim zadośćuczynieniem dla zrehabilitowania i złagodzenia doznanej w 2001 r. krzywdy powodów będzie kwota po 15.000 zł dla każdego z uprawnionych. Zadośćuczynienie w takiej wysokości wystarczająco kompensuje nienaprawioną dotychczas szkodę niemajątkową, zwłaszcza że wypłacone kwoty odszkodowań w pewnej części złagodziły także ból po stracie dziecka. Powyższa kwota pozostaje w rozsądnej relacji do warunków społeczno-ekonomicznych z okresu, gdy skutki naruszenia dóbr osobistych i doznawana krzywda były najintensywniejsze i nie może być uznana za nieodpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, wraz z upływem kolejnych lat krzywda powodów uległa naturalnemu osłabieniu, zatem brak było podstaw do podwyższenia zasądzonych kwot z odwołaniem się do obecnej i przyszłej sytuacji emocjonalnej powodów. Wprawdzie powodowie utracili syna i to zdecydowanie przedwcześnie, niemniej jednak nie można zapominać, że nadal mają wsparcie w pozostałych osobach najbliższych. Powodowie mają drugiego syna, który wraz ze swoją rodziną zamieszkuje wspólnie z rodzicami. Relacja z drugim synem, synową czy wnukiem przynajmniej w części kompensują powodom poczucie straty i bólu po śmierci starszego z dzieci.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje obu stron jako bezzasadne.

Powodowie nie zajęli stanowiska co do apelacji strony pozwanej i nie zgłosili wniosku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na wypadek oddalenia apelacji przeciwnika procesowego. Takiego wniosku zabrakło także w ustnym wystąpieniu pełnomocnika strony pozwanej na rozprawie w dniu 28 maja 2013 r., gdy wnosił o oddalenie apelacji powodów. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zwolniony był od orzekania o kosztach postępowania.